

Ceny prenumeraty

W Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
 a codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
 Przesyłka poczt. w kraju i monarchii
 miesięcz. 2 K. 50 h. 3 K. — h.
 kwart. 7 K. 50 h. 9 K. — h.
 półrocz. 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.
 W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
 W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.
 Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
 Redakcja, Administracja, Drukarnia
 Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz po-
 titowy lub jego miejsce 20 hal.
 Nadesłane za wiersz petitowy lub
 jego miejsce 80 halerzy.
 Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
 Doniesienia o ślubach, zaręczynach
 itp. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
 Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
 najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
 szym pismem liczą się podwójnie.
 Ceny oddzielnych numerów
 Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
 Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
 Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 740, Administracji 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota: 11. lipca.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Pelagii m. Jutro: Henryka.
 Gr.-kat. Dziś: Kyra i J. Jutro: Petra i Pawła. — Słow.
 Dziś: Ogi św. Jutro: Tolomira bł.
 Wschód słońca 4:06, zachód 8:05.

Nabożeństwa. Dziś w kościele PP. Benedyktynów
 iac. uroczystość Łask św. Benedykta: o g. 10 suma z wysta-
 wieniem Najśw. Sakramentu, o g. 4 pop. nieszpory.

Jutro w kościele OO. Bernardynów, jako w uro-
 czystość błogosław. Jana z Dukli, patrona miasta — odpust.
 O g. 10:30 suma z wystawieniem i kazaniem, o g. 5 popoł.
 nieszpory z wystawieniem i kazaniem.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 11 do 1 z wyjątkiem dni świąt, muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz niedziel, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołud. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowców). — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzeciego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowe” (opócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodnego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 i od 3 do 7 w.

Wystawy stałe. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny 10 do 5. Opłata w dni powszednie 60 hal. W niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11 od godz. 10 rano do 7½ w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h., w święta 80 h. Młodzież szkolna 20 h. — Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, plac Halicki, dom niegdyś Biełsiadeckich. Wstęp wolny.

Panoramy. Kościusko pod Racławicami. Plac powystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą.

Teatry. Teatr miejski: Dziś: „Piękna z Nowego Jorku”, operetka G. Kerkera. — Jutro: „Halka”, opera narodowa St. Moniuszki. Początek o godz. 7½ wieczór. Teatr letni ludowy (ulica Kochanowskiego 1. 23). Dziś: „Królowa przedmieścia”. wodewil Krumłowskiego. Jutro o godzinie 4 popołudniu: „Rewizor z Petersburga”, komedia N. Gogoli. — Wieczorem o godzinie 7½: „Królowa przedmieścia”, wodewil Krumłowskiego. Występ pani Adolfiny Zimajer.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Posiedzenie naukowe Towarzystwa wet. o godz. 5 pop. w Akademii weterynarskiej.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 10 lipca b. r.:

Godzina	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura Najwyższa	Najniższa
7 rano	724.9	+14.2	WSW ⁴	20.8	+23.6	+12.8
2 popoł.	726.7	+20.4	SSW ⁴			
9 wiecz.	727.7	+16.0	W ²			

U w a g a: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu, wieczorem deszcz.

Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, opady.

Telegramy „Słowa Polskiego”.

Papież Leon XIII.

Rzym 10 lipca (TBk.) Agencja Stefania donosi: Dzisiaj przedpołudniem, w czasie od g. pół do jedenastej do 11 dokonano u Ojca św. nowego nakłucia jamy opłucnej, które powiodło się w zupełności.

Dzisiejsze nakłucie piersi odbyło się szybciej niż pierwszym razem. Przedtem lekarze oznajmili papieżowi, że konieczną jest ponowna operacja. Gdy Ojciec św. dał zezwolenie na nią, profesor Mazzoni przygotował instrumenty. Operacja cała zajęła 25 minut. Papież nie czuł bólu i podziękował prof. Mazzoniu. Po operacji papież spożył bulion z winem Marsala i jaja. Prof. Rossoni i czterech innych lekarzy zajętych jest badaniem 1100 gramów płynu, wydzielonego przy operacji. Wynik analizy będzie dopiero dziś ogłoszony.

Rzym 10 lipca. (TBk.) Biuletyn wydany wczoraj o g. 11 przedpołudniem, opiewa: „Jego świątobliwość przebyła pierwszą połowę nocy dość spokojnie; później pojawiły się trudności w oddychaniu; puls

był nieco słabszy i wynosił 92 na minutę. Gorączki żadnej. Wydzielanie moczu małe. Ponieważ stwierdzono eksudat w opłucnej, przedsięwzięto natychmiast nakłucie klatki piersiowej. Skutkiem tej operacji, której dokonał Mazzoni, odeszło około 1000 gramów krwawego płynu. Ojciec św. i tę drugą operację przebył bardzo dobrze, a następstwem jej było natychmiastowe polepszenie się oddychania i akcji serca”. Podpisano Rossoni, Laponi, Mazzoni.

Rzym. (TBk.) Podczas wczorajszej nocy Ojciec św. spożył trochę bulionu z cieniutko posiekanym mięsem. Lekarze Rossoni i Mazzoni opuścili Watykan o godz. 11¼ przed południem. Rossoni zabrał ze sobą płyn, wyciekły przy operacji i zanalizuje go. Lekarze potwierdzają wobec sprawozdawców dziennikarskich, że papież przebył bardzo dobrze operację i czuje dość wielką ulgę. Cyanoza (sinica) prawie całkiem ustąpiła. W czasie operacji byli w pokoju sąsiadującym z tym, w którym Papież leży, bratankowie papieża, ambasadorowie austro-węgierski i hiszpański, poseł portugalski i 14 kardynałów. Po operacji papież chciał widzieć się z kardynałami, ale lekarze na to nie pozwolili.

Rzym. (TBk.) Wczoraj o godz. 1 i pół po południu potwierdził prof. Rossoni wobec sekretarza „Giornale d'Italia”, że bezpośredniego niebezpieczeństwa niema, jednakże stan papieża jest bardzo groźny. Ojciec św. ciągle jeszcze nie wie o śmierci ks. Volpiniego, którego zwłoki dziś rano będą przeniesione bez wszelkiej pompy i bez odgłosu dzwonów do kościoła św. Piotra. Kardynałowie, którzy w czasie przedsięwziętej operacji na papieżu byli w Watykanie, mocno zaniepokoiili się tem, że lekarze długiego czasu potrzebowali na spisanie biuletynu.

Przypuszczano, że lekarze nie mogli się zgodzić co do oceny poszczególnych faz choroby. Lekarze objaśnili sprawozdawców, że musieli długo pozostać w Watykanie, ażeby zczekać na przebudzenie się papieża, który był zasnął. Papież opowiedział lekarzom, że noc przebył dość dobrze; nad ranem był trochę niespokojny i nie mógł już zasnąć.

Rzym. (TBk.) Badanie 1080 gramów płynu, wydobytego przy wczorajszej operacji, wykazało, że gruźlicze zapalenie opłucnej jest wykluczone, a zdaje się, iż zachodzi zapalenie opłucnej na tle reumatycznym. Stan zdrowia papieża obecnie bez zmian, t. zn. polepszenie skutkiem operacji utrzymuje się, ale wciąż lekarze obawiają się niepomysłnego zwrotu.

Rzym. (TBk.) Biuletyn wydany o g. 8½ wieczór: „Papież mógł w ciągu dnia wypocząć przez parę godzin bez bólów. Szybkość pulsu i jego siła niezmiennione. Liczba oddechów 28, temperatura 36.4. Wydzielanie moczu ciągle jeszcze niedostateczne. Ogólny stan niezmienniony. Podpis: Rossoni, Laponi, Mazzoni.

Rzym. (T.B.K.) Papież przebył wczorajsze popołudnie spokojnie. Rossoni rzekł sprawozdawcy pisma „Italia”, że stan papieża jest bardzo groźny. Według „Giornale d'Italia” oświadczył Rossoni, że gdyby nawet udało się pokonać chorobę, to nie można będzie temu przeskodzić, że stan papieża pozostanie takim, iż lada chwila należałoby się obawiać niespodzianego zgonu. Według tego samego dziennika Mazzoni i Rossoni po konsultacji dali do zrozumienia, że uważają wyzdrowienie za niemożliwe. Wznawiający się ciągle płyn w płucach stanowi ustawiczne niebezpieczeństwo; ewentualnego ponownego nakłucia piersi papież możeby nie wytrzymał. W Watykanie panuje stosunkowo spokój, ale mało mają nadziei.

Rzym. (T.B.K.) Według „Italia” w razie zgonu papieża kapelan nadworny Lunza będzie pośrednikiem między rządem włoskim a Watykanem.

„Giornale d'Italia” donosi, że msgr. Bisleti przyjął wczoraj adjutanta przybożnego cesarza niemieckiego, który wręczył mu pismo, w którym cesarz wyraża papieżowi życzenie wyzdrowienia.

Rzym (TBW.). Kilku kardynałów odwiedziło papieża; zastali oni ojca św. bardzo osłabionego. Pozostali tylko parę minut w pokoju chorego, nie mówiąc z papieżem. Po operacji papież parę razy usnął. Po wycieciu wieczornej lekarzy spożył papież trochę bulionu. Zdaniem lekarzy, papież noc tę przeżył spokojnie.

Berlin (TBW.). „Nordd. Allg. Ztg.” donosi: Pewien berliński dziennik giełdowy doniósł, że ce-

sarz Wilhelm ostatniej niedzieli, w czasie nabożeństwa okrętowego na pokładzie jachtu „Hohenzollern” odmówił modlitwę na intencję chorego papieża. Inne pisma opowiadały, że cesarz odczytał wyjazd w podróż swą na północ, bo w razie śmierci papieża chce pojechać do Rzymu na uroczystości pogrzebowe. Owóż jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że wszystkie te doniesienia są zmyślone. Cesarz prawdopodobnie jutro (tj. dziś) uda się w podróż na północ.

Rzym. (Tel. wł.). Wczoraj odebrano w Watykanie przeszło 12.000 depeš z wszystkich krajów Europy. Nawet patriarchowie szymatycy ze Wschodu nadesłali depeše z życzeniami wyzdrowienia papieża.

Lekarze papiescy otrzymują wielką ilość recept telegraficznych i mnóstwo środków aptecznych, nadsyłanych pocztą. Z Ameryki nadeszły „cudowne” lekarstwa, między innymi maść, po której użyciu papież — zdaniem nadsyłającego — natychmiast wyzdrowieje.

Wielu malarzy i rzeźbiarzy prosi drogą telegraficzną o pozwolenie zrobienia portretu, ewentualnie maski pośmiertnej papieża. Przeszło 200 aptekarzy i chemików zgłosiło się do balsamowania ciała. Jakiś dziwak z zagranicy przyrzeka zapomocą jemu tylko znanego środka zabalsamować zwłoki papieskie w ten sposób, że będą mogły być wystawione w kościele św. Piotra jako pomnik po wieczne czasy.

Rzym. (Tel. wł.) Profesor Rossoni twierdzi, że jedynym niebezpiecznym objawem choroby papieża jest ogólne osłabienie, które się objawia zwiększającym się powoli, lecz stale zanikiem czynności serca. Arterye, przez które przepływa krew, funkcjonują dotąd dokładnie, tem też można wytłumaczyć odporność fizjologiczną papieża, którą wzmacnia nieugięta wprost siła woli.

Berlin (Tel. wł.). „Berliner Tageblatt” donosi z Rzymu, że jeszcze przed chorobą swą papież powtórzył dawniej powzięte postanowienie, aby go pochowano w Lateranie. Krypta na sarkofag znajduje się po lewej stronie apsisy (tj. półkolistej niszy ołtarzowej) i odpowiada grobowi papieża Innocentego III, który znajduje się po prawej stronie apsisy. Nagrobek przedstawiający papieża, wykonał rzeźbiarz Luchetti.

Wyjazd kardynała Puzyry.

Kraków. (T. wł.) Kardynał Puzyra opuścił Kraków. Wbrew zapewnieniom w sferach duchownych, że wyjazd kardynała dotyczy wizytacji kanonicznej dycezyi, otrzymuję najpewniejszą informację, że kardynał udał się w kierunku Wiednia. Wyjazd nastąpił we czwartek zrana.

Kardynał żadne obecnie sprawy do Wiednia nie powołują, pewną zdaje się być rzeczą, iż udał się do Rzymu.

Pośpiech ten zwrócić musi uwagę, zwłaszcza, że urzędowe depeše watykańskie donoszą o ustawicznym polepszaniu się stanu papieża. Wyprzedzały je w tem zresztą prywatne depeše, nadchodzące do kardynała. Wśród zapowiadających bliską katastrofę doniesień agencji Stefania, ogłosił konsystorz krakowski we wtorek depešę z Rzymu: „Ojciec św. w stanie groźnym, lecz nie beznadziejnym”. Od tej pory nie ogłasza konsystorz żadnej więcej depešy.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (T.B.K.) W Izbie posłów Sejmu węgierskiego toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusja programowa. Pierwszy zabrał głos poseł Bebehazy (obstrukcyonista z partji Koszuta).

Budapeszt. (T.B.K.) W dalszym ciągu dyskusji nad programem rządu przemawiał p. Hock (członek liberalny dawnej partji narodowej), który wywodził, że należy wreszcie zerwać ze wszelkimi względami oportunistycznymi, a zatem byłoby fatalnym błędem, gdyby obstrukcyja teraz dała za wygraną, nie osiągnąwszy korzyści narodowych.

Mówca zrzucił z siebie więzy łączności partyjnej i samodzielnie walczyć będzie dla idei armji węgierskiej. (Żywe oklaski od obstrukcyonistów).

D. Horossy (partya rządowa) polemizuje z poprzednim mówcą. Przyjmuje z radością program prezydenta ministrów i stwierdza, że wszystkie stron-

nietwa w Izbie uznały konieczność wyjaśnienia sytuacji i wyswobodzenia kraju ze stanu ex-lex, a że tylko grupka obstrukcyjistów porywa się na to, aby przeszkodzić konstytucyjnej czynności parlamentu.

Na tem obrady przerwano; następne posiedzenie dziś.

Z krainy nafty.

Borysław. (Tel. wł.) Zgromadzenie producentów naftowych pod przewodnictwem Mac Garvaya uchwaliło jednogłośnie przystąpienie do „Petrolei”. Wszystkie wielkie firmy podpisały zobowiązania. Jutro ostateczna konferencja, celem odebrania podpisów małych producentów. Od wczoraj bawi tu komisarz pocztowy Tournelle dla zbadania tutejszej poczty.

Sytuacja.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z pewnego źródła czeskiego dowiadujemy się: Pogłoski, jakoby Koerber przygotowywał się do pojednawczych rokowań między Czechami a Niemcami, mijają się z prawdą. Również nieprawdą jest, jakoby w tym właśnie celu przyszedł już do jakiegokolwiek zbliżenia obu stron.

W ciągu sezonu ogórkowego, aż do końca sierpnia, gabinet nie przedsięwzięcie niczego, nawet nominacja następcy dra Rezka nie nastąpi. Natomiast w pierwszych dniach września korona zamianuje na pewno nowego ministra czeskiego, gdyż bez tego nie może być mowy o jakimkolwiek porozumieniu się rządu z Czechami.

Jako kandydata na ministra-rodaka czeskiego, wymieniają już dziś zięcia Riegiera, prof. dra Brafa, ze stronnictwa staroczeskiego. Jest on jedyną wybitniejszą wśród Czechów osobistością, która w obecnych warunkach nadaje się na tę godność. To też nominacja jego jest możliwą i prawdopodobną.

Praga. (Tel. wł.) Formalne przyjęcie dymisji Rezka nastąpi dzisiaj. Następcą jego mianowany będzie, dopiero w jesieni, prawdopodobnie zięć Riegiera prof. Albin Braf.

Wylewy.

Opawa. (T. B. k.) Z powodu wylewu musiano w Freiwaldau wiele domów opróżnić. Stan wody jest bardzo wysoki, wyższy aniżeli w r. 1897. W okęgach bruntalskim i karniowskim Opawa i Złota Opawa wystąpiły z brzegów. Z innych okolic donoszą o bardzo wysokim stanie wody.

Wiedeń (Tbk.). Od dwóch dni deszcz pada bez ustanku. Z wielu części monarchii donoszą o niebezpieczeństwie wylewów. W kilku miejscowościach zaszły przerwy komunikacji. Szczególnie na Śląsku kilka wiosek jest bardzo zagrożonych. W obrębie miasta Wiednia wszystkie rzeki znacznie przybrały: na Wiedence wysokość wody wynosi 3 metry ponad stan normalny. Tymczasowo jednak nie ma niebezpieczeństwa. Także w Austrii Górnej rzeki wezbrały, jak również w jeziorze Gmundeńskim znaczny jest przybór wód.

Linc. (Tbk.) Z dorzecza rzeki Traun, z Ischlu, Enns i Steyer donoszą o wzbieraniu wody przy ciągle trwającym deszczu.

Na razie niebezpieczeństwa nie ma. Drogi państwowe miejscami pod wodą. Komunikacja kolejowa po części przerwana. Niżej położone miejsca w okolicy Ischlu, Eibensee, Gmunden zalane. Wieczorem deszcz ustał i wody przestały wzbierać.

Falszywe noty.

Wiedeń. (Tel. wł.) Banknoty dziesięciokoronowe mają być ściągnięte, z powodu wykrycia masowych falsyfikatów, które krążą na Węgrzech i we Włoszech.

Z Chin.

Londyn. (Tel. wł.) „Morning Post” donosi z Waszyngtonu, że w Chinach zanoszą się na rozruchy przeciw cudzoziemcom. Z tego powodu rząd Stanów Zjed. zarządził uzbrojenie gmachu poselstwa amerykańskiego w Pekinie.

Pekin. (Tel. wł.) Około 1600 żołnierzy chińskich przeszło na stronę powstańców.

Paryż. (Tel. wł.) Wielkie wrażenie wywarło tu aresztowanie barona Adelgouta i markiza Varen z powodu uprowadzenia młodych dziewcząt z Lyceum Carnota w celach niemoralnych. Wykrycie orgii skompromitowało przeszło 30 członków rodzin arystokratycznych; jeden z nich uciekł.

Petersburg. (Telegr. wł.) Starszy notaryusz w Kiszyniewie zastrzelił się. Powodem samobójstwa niekorzystny dlań wynik śledztwa, które wykazało, że notaryusz brał udział w rozruchach antyżydowskich.

Paryż. (Tbk.). Król Edward przysłał paryskiej radzie miejskiej swój portret w podarunku.

Londyn. (Tbk.). Lord major wydał bankiet na cześć oficerów eskadry amerykańskiej, stojącej w Portsmouth. W toaście, jaki wznosił na cześć Roosevelta, rzekł, że Anglicy serdecznie uradowaliby się, gdyby raz ujrzeli prezydenta w Anglii. Admirał Cotton odpowiedział, że okręty jego na wyraźny rozkaz prezydenta przybyły do wybrzeży Anglii jako zwiastuny pokoju, przyjaźni i życzliwości.

Gastein. (Tbk.) Król rumuński przybędzie tu 10 sierpnia na kurację.

Budapeszt. (Tbk.) Sądy doraźne, które za-

prowadzone były w okręgu Śusak i mieście Bukari z powodu ostatnich demonstracji, wczoraj zniesiono.

Mieszkania dla robotników.

Kwestja tanich mieszkań dla robotników nie od dziś zaprzęta u nas umysły, nie może tylko przejść w fazę rzeczywistości z powodu... braku odpowiednich kapitałów. Teoretycznie sprawa jest dojrzała i omówiona dostatecznie, potrzeba wszechstronnie uznać. Trzeba tylko ująć sprawę tę w ręce, nadać jej kierunek realny.

Wiele już w tym kierunku zrobiono we Francji, Anglii i Niemczech, w Austrii sprawa idzie oporniej. Zeszłego roku, a mianowicie 8 lipca wydana została ustawa, zwalniająca od wszelkich podatków państwowych domy, budowane dla robotników, w krajach, gdzie sejmy uwolnią te domy również od dodatków krajowych do podatków. Sejm galicyjski w marcu b. r. wydał odnośną ustawę.

Ustawa państwowa omawia szczegóły budowy takich domków robotniczych i przedstawił je dokładnie zebrany wczoraj w sali Tow. „Ogniwo” prof. Józef Jägermann, przedkładając równocześnie warunki na jakich nasi robotnicy mogliby przejść w posiadanie własnych domków. Prelegent objaśniał wykład swój planami, przygotowanymi jeszcze w r. 1889, obecnie tylko uzupełnionymi zastosowaniami do nowych cen — oraz ilustrował cyframi.

Prelegent podniósł jedną zwłaszcza sprawę, a mianowicie, że u nas drożej się buduje, aniżeli zagranicą, składają się na to trzy czynniki:

1) wadliwość ustawy budowlanej dla miasta Lwowa, która nakazuje eksponować niepotrzebnie większą ilość cegieł, podczas, gdy przy odpowiedniej kontroli magistratu przy budowie, cieńsze mury wystarcząłyby w zupełności;

2) większy format cegieł, aniżeli w krajach zagranicznych; niezastosowywanie cegieł rurkowanych;

3) brak ambicyi i sumiennosci u naszych rzemieślników i robotników.

Mimo tego wszystkiego możnaby trudności te wytrzymać i mieszkania tanie dla robotników budować. Prelegent proponuje system t. zw. „czworaczeków”, gdzie jedno zabudowanie przedzieloneby było murem ogniotrwałym na cztery części. Każda część byłaby dla siebie oddzielną, bez podwórza, a tylko miałaby ogródek. Najmniejszy dom dla robotnika z ogrodem miałby w parterze pokój o dwóch oknach o powierzchni około 20 m. kw. z kuchenką o powierzchni półsosta metra kwadrat. Prelegent bierze pod uwagę system mieszkań jednopiętrowych. Na dole miałby robotnik jeden pokój i kuchenkę zupełnie oddzielną o powierzchni powyższej, na pierwszym zaś piętrze byłby drugi pokój mieszkalny wraz z nyżą. Zabudowana powierzchnia wynosiłaby 46 m. kw., wraz z ogrodem zaś 132 m. kw. Wszystko to razem kosztowałoby 4.800 k., gdyby zaś dobić do tego zysk budowniczego i interkalarya — co w całości przyjąłoby trzeba na 10 pre. — to razem wydatek wyniósłby 5.280 k. Po dwudziestu kilku latach, płacąc przeciętnie po 27 k. miesięcznie — robotnik przyszedłby w posiadanie domu z ogrodem, płacąc zaś 7 pre. włożonego kapitału, mógłby prawo zupełnej własności zyskać po 22 latach, później zaś miałby tylko opłacać podatki.

Tym samym systemem możnaby również urządzić pomieszkania obszerniejsze dla urzędników i nauczycieli.

W dyskusji na ten temat zabrał głos nauczyciel tutejszy p. Pierzchała, który przedstawił zabiegi nauczycielstwa około tej sprawy, ażeby sobie zabezpieczyć własne mieszkania. Mowca zwracał uwagę na to, że w Bawarii zdobyto już w tym kierunku pewne rezultaty przy uzyskaniu kredytu t. zw. „hipotecznego-asekuracyjnego”. W sferach nauczycielskich podpisano już nawet około 40 deklaracji, cała kwestja rozbiła się o to, czy kredyt taki dałby się uzyskać.

Dyr. dr. Małaczynski, który brał udział w zebraniu, jako wiceprezes zakładu ubezpieczeń robotników na życie — w odpowiedzi na wywody referenta wyraził powątpiewanie, czy przedstawiony przez niego typ pomieszkań dla robotników odpowiadać będzie ich potrzebom.

W tej sferze najlepiej są widziane pomieszkania, gdzie nie potrzeba zupełnie komunikować się z sąsiadami, dalej, zdaniem mowcy — amortyzacja kosztowałaby przynajmniej 8 pre. Przytem, ktoby miał dostarczyć odpowiedniego kapitału? Najbardziej do tego powołane Zakłady ubezpieczeń robotników uczyniłyby tego nie mogły, chyba w pewnej części, Kasy chorých również. Najbardziej byłoby do tego powołane specjalne stowarzyszenia budowy tanich pomieszkań ale trzeba by je dopiero stworzyć. Co się zaś tyczy kredytu hipotecznego-asekuracyjnego, to kwestja ta w Austrii nie została jeszcze dostatecznie rozwiązana.

Mowca przyznał jednak, że kwestja tanich pomieszkań dla robotników jest bliską rzeczywistością, a to wobec dążeń, jakie u nas przejawiają się nie tylko wśród robotników, ale w reprezentacji miejskiej i kraju.

Z powodu spóźnionej pory dalszą dyskusję odroczone na czas dogodniejszy, natomiast życzeniem nauczycieli i urzędników, które odbędzie się w poniedziałek wieczór w sali stow. „Ogniwo”. Na

porządku dziennym: „Sprawa mieszkań tanich dla urzędników i nauczycieli”.

Wiadomości bieżące.

— **Z Uniwersytetu.** P. Mieczysław Edward Sarusz Zaleski, praktykant konceptowy namiestnictwa, otrzymał wczoraj na wszechnicy lwowskiej stopień doktora praw.

— **Ślub** panny Olgi Dziwińskiej, córki profesora politechniki dr. Placyda Dziwińskiego, z p. dr. Stanisławem Mosingiem, synem s. p. dr. Kazimierza Mosinga, lekarza lwowskiego, odbędzie się dnia 18 lipca b. r. o godz. 11 przedpołudniem w kościele OO. Jezuitów.

— **Związek chrześcijańsko-narodowy** zaprasza członków na pogrzeb swego skarbnika śp. Wojnarowskiego, uczestnika powstania z r. 1863, który się odbędzie dziś w sobotę o godz. 4 popołudniu z domu żałoby przy ul. Głębokiej 1. 1a.

— **Z „Sokoła”.** Na posiedzeniu w dniu 9 b. m. zostali wybrani do Zarządu Oddziału kolarzy „Sokoła” lwowskiego, jako przewodniczącym dr. Kukawski Edward, jako sekretarz dr. Koman Euzebiusz Wacław, jako gospodarz i skarbnik dr. Jakóbczyński Wiktor, oraz 5 członków Towarzystwa. Uchwalono także wszystkie wycieczki ogłaszać w handlach druhów: Baygerta (przedtem Gustowicz), Łukasiewicza, Krimera, Domiczka, oraz w gmachu „Sokoła”. Oznaki Oddziału kolarzy wyrobu krajowego nabyć można w kancelarii „Sokoła” po cenie 3 kor. za sztukę. Wzywa się wszystkich druhów-kolarzy do współudziału w rejach, które mają się odbyć w niedzielę 12 b. m. na zabawie pozłotowej urządzonej na boisku sokolem. Punkt zborny o godz. 5 pop. na miejscu zabawy. Strój uroczysty lub kolarski.

— **Magistrat przeoczyć jest dowcipny.** Przy ul. Słodowej tuż obok probostwa naprawia obecnie magistrat rury kanałowe. Prawie przez całą szerokość ulicy rozkopano w tem miejscu dół, nagromadzono wał ziemi i postawiano rury. Oczywiście, że mostka wcale nie ustawiono, ani też nie ustawiono wieczorem latarki. Wracający tą ulicą po dziesiątej wieczorem, z których niejeden rozbił nos, lub potłukł się porządnie, potknąwszy się o te przeszkody, łamali głowy nad tem, dlaczego nie ustawiono tam jakiejś choćby malutkiej ostrzegającej latarki — koszt przecież nie zbyt wielki. A w tem przecież cały dowcip magistracki. Dół dość głęboki, po całej ulicy porozrzucone rury, wały ziemi — o wypadek nietrudno — i zaraz jakiś chirurg zarobi parę koron, albo i więcej, a o to właśnie chodzi magistratowi, który wobec ustawicznie podnoszonych skarg lekarzy lwowskich na niemożność egzystencji we Lwowie, jak umie i może stara się im przyjąć z pomocą. O internistach również nie zapomina, zapominając o istnieniu przepisów sanitarnych i t. d. Jedni tylko okuliści nie doznają pomocy magistratu, ale i o nich także z pewnością myśli magistrat, tylko że jeszcze nie wynalazł sposobu przyjęcia im z pomocą — ale wynajdzie niedługo, z pewnością wynajdzie.

□ **Brody.** (Sensacyjne bankructwo. Sprawa budowy koszar i sądu. Popisy.) Piszą nam d. 8 b. m.: Sensacyjne wywołano w Brodach bankructwo Altera S., który cieszył się dotąd opinią porządnego człowieka i piastował rozmaite godności. Przyczyną bankructwa tego miało być zakosztowne urządzenie młynów, które pochłonęło nie tylko cały zapas p. Altera, ale i zmusiło go do zaciągnięcia znacznych, bo blisko 100.000 zł. wynoszących pożyczek. Szkoda tej jednostki, która miała się odznaczać czystością rąk w życiu publicznym. Koszary tutejszego batalionu strzelców magistrat odnowił do tego stopnia, że rozmieszczone dotąd po różnych miejscach wojsko, wróciło 1 b. m. napowrót do swych koszar. Tymczasem stara się magistrat za pośrednictwem posta tutejszego, dr. Byka, o pożyczkę na budowę nowych koszar, w którym to celu udawała się nawet deputacja do Wiednia i jak zapewniają, sprawa znajduje się na najlepszej drodze. W ten sposób obok gmachu sądowego, którego budowa wkrótce ma się rozpocząć, otrzyma miasto i nowe koszary. Podług dotychczasowego planu stanąć one mają w pobliżu wojskowego szpitala. — Znajdujemy się obecnie pod znakiem popisów. Popisy w t. zw. szkole Hercła gromadzą taką ilość ciekawych rodziców dżiatwy i to najuboższej, że potrzeba aż wielkich wysiłków, aby utrzymać przed szkołą porządek.

□ **Buczacz.** (Dziwiąty sноп). „Swoboda” z dnia 9 lipca b. r. pisze w ustępie p. n. „Dziwiąty sноп”: „W Nagórzance pod Buczaczem odbyło się chłopieckie zebranie przy współudziale 800 włościan z powiatów: buczackiego, czortkowskiego i zaleszczyckiego. Przemawiało nie mało włościan w sprawie krzywd doznawanych od dworów i ostrzegali zebranych przed zabiegami polskich panów, dążących do rozbicia ruskich włościan przez przeciąganie lacienników na polską stronę. Jeden z włościan lacienników, który „jeździł na patriotyczną pielgrzymkę do Krakowa, wyjawiał, że poznał chytre zamiary panów, którzy wozili go do Krakowa i z panami trzymać nie będzie, bo tam tak samo biedny chłop, jak i inni chłopci”. W końcu uchwalono, aby we wsiach, gdzie w ubiegłym roku strzałk wygrano, żądano dochowania zawartych umów, gdzie zaś go nie było, aby żądano dziewiątego snopa. Żądanie, jak widzimy, zupełnie umiarkowane. Bogatsi włościanie przybiecali iść ręką w rękę z biedakami i im dopomagać”. Tak wyglądają początki agitacji ruskiej w przeddzień żniw tegorocznych.

□ **Bruśnik** koło Tarnowa. (Nowa świątynia). Korespondent nasz tarnowski pisze: W ubiegłym tygodniu ks. dr. Józef Bąba, dziekan-infulat kapituły tarnowskiej, poświęcił kamień węgielny pod nowy kościół w Bruśniku. Kościół wzniesiony będzie pod wezwaniem N. M. P. Wniebowziętej, a do wzniesienia jego przyczynił się swoim staraniem miejscowy proboszcz i dziekan bobowski, ks. Dutkowski. Kościół stanie kosztem właściciela Bruśnika, p. Stanisława Fihauzera, oraz mieszkańców Bruśnika, Falkowy i Siekierczyny. Projektował go znany architekt, dr. Julian Zubrzycki.

□ **Siemiechów** koło Tarnowa. (Nowa czytelnia). Korespondent nasz tarnowski pisze: Krakowskie Towarzystwo Szkoły Ludowej założyło w Siemiechowie nową czytelnię ludową, której otwarcia dokonał miejscowy proboszcz ks. Ludwik Ligaszewski. Po otwarciu czytelni przemawiał kierownik miejscowej szkoły p. Józef Drevko, któremu powierzono nadzór nad czytelnią, p. Mikułowski, były właściciel Siemiechowa i wójt p. Walenty Paciorek, dziękując za otwarcie nowego ogniska oświaty. Po otwarciu czytelni zarządzono składkę na szafę biblioteczną, która wraz z datkiem obecnego właściciela Siemiechowa posła dra A. Doboszyńskiego przyniosła 31 kor.

□ **Komarówka**. (Morderstwo. — Pożar). Piszą nam: Z Dubienka (dzierz. Abgara - Sottana) donoszą o zbrodni, spełnionej 3 bm. na jednym z tamtejszych włościan. Sprawa przedstawia się następująco: W ogrodzie pewnego gospodarza dziecko sąsiada rwało kwiaty. Właściciel, ujrawszy to, przywołał ojca małego psotnika, a gdy ten nie przeczuwając nic złego, pochylił się oglądać miejsce, gdzie szkodę wyrządzono, pochwycił siekiere i tak potężny mu cios zadął w głowę, że nieszczeniwy padł natychmiast na ziemię i niebawem wśród strasznych męczarni skonał. Nad dogorywającym pastwił się morderca niemilosierdzie, okładając go zapamiętałe ogromnym drewnianym kołem, a siedząc już na wozie pod eskortą żandarmów, odgrzązał się jeszcze zonie swej ofiary. Odstawiono go do sądu powiatowego w Monasterzyskach. — W Korościatynie wybuchł w niedzielę 5 bm. w południe pożar wśród zabudowań wiejskich i zniszczył doszczętnie kilka zagrod. Szkoda, ubezpieczona w krakowskiej „Floryance”, wynosi około 6000 koron. Ogień wzniciły dzieci, bawiąc się zapalnikami w drewnianej szopie, napelnionej słomą.

□ **Solotwina**. (Przedstawienie amatorskie). Piszą nam: Za staraniem nauczycielstwa tut. powiatu, oraz p. Nowakowskiego, odbyło się u nas dnia 28 czerwca przedstawienie amatorskie na cel „Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycieli i nauczycielek okręgu bohorodczańskiego”. Odegrano 2 komedye: polską p. t. „Jeden z nas musi się ożenić” i ruską „Zawołoka”. Młoda trupa amatorska, składająca się ze samych nauczycieli i nauczycielek, grała znakomicie. W przedstawieniu tem wzięła bardzo liczny udział tak miejscowa, jak i zamiejscowa inteligencja. Ażeby przysporzyć więcej dochodów na rzecz wspomnianego Towarzystwa, zajął się bezinteresownie ustawieniem sceny i przyjęciem amatorów burmistrz miasta p. Hodoly, aptekarz, a także za jego staraniem w czasie samego przedstawienia przegrywała muzyka, złożona a miejscowych amatorów. Dochód z przedstawienia wynosił 120 kor.

□ **Bochnia**. (Sokoli Wielkopolscy w Bochni). Piszą nam: Powracający ze Złotu Wielkopolanie odwiedzili w dwóch grupach Bochnię. Przyjęciem pod egidą „Sokola” zajął się komitet złożony z reprezentantów miasta i powiatu. Przyjeżdżających obrzuciły panie kwiatami. Rano Wielkopolanie zwiedzili saliny, a po obiedzie w sali kasynowej odbyła się wycieczka do Wiśnicz, we środę wieczorem przyjmował drogiego gościa „Sokół” we własnej sali. Do stołu podczas wieczornicy zasiadło przeszło 200 osób. Było to prawdziwe zbratanie wobec wielkiego bólu i żalu, jaki przejmował wszystkich z powodu prześladowań w zaborach pruskim i rosyjskim. Podniosły nastroj sprawił, że chwile te utkwiły na długo w pamięci Bochni. Niemniej uroczystym był drugi dzień pobytu ukończonych braci. Druga grupa zwiedziła rano saliny, popołudniu wycieczka do Okocima i znowu wieczornica w „Sokole”. Podczas wszystkich przyjęć grała muzyka salinarna. W piątek rano, zasypiani kwiatami, opuścili Wielkopolanie Bochnię, unosząc ze sobą nasze serca.

□ **Rzeszów**. (Zjazd koleżeński). D. 4 b. m. odbył się w Rzeszowie zjazd koleżeński uczniów tamtejszego gimnazjum, którzy w latach 1877 i 1878 ukończyli 7 a względnie 8 klasę. Z ówczesnych 52 kolegów pod względem zawodowym 10 należy do stanu duchownego, 4 jest lekarzami, 4 adwokatami, 3 jest notaryuszów, 4 rolników właścicieli ziemskich, w sądownictwie pracuje 6, w skarbowości 2, w szkolnictwie 2, w służbie autonomicznej 1, a jeden jest przy sądzie w Lipsku zaprzysiężonym tłumaczem dla 22 języków. Zmarło 9, umysłowo chorych 2, a o jednym wieść zupełnie zaginęła. Uczestnicy zjazdu po nabożeństwie żałobnym za zmarłych profesorów i kolegów i po nabożeństwie dziękczynnym w kościele pijarskim, zebrał się w sali XVIII. klasy, gdzie odczytany został katalog. Na zjazd stawili się: dr. Als Rudolf, dr. Pele Tomasz, ks. dr. Drodz Józef, Galziński Stanisław, Glatzel Józef, Horak Franciszek, dr. Joziniński Józef, Kielar Wiktor, dr. Kocaj Aleksander, ks. Kozłowski Ludwik, Lastowiecki Piotr, ks. Łukaszkiewicz Julian, ks. Markiewicz Jan, ks. Malinowski, ks. dr. Mazanek Jan, ks. Mazurek Leopold, Ruwe Stefan, dr. Edward Szayer, dr. Szostkiewicz Stanisław, dr. Überall Jakób i dr. Zgórski Kazimierz.

Poczem udano się na miejscowy cmentarz, gdzie na grobie s. p. ks. Dymnickiego, jako swego długoletniego profesora złożono wieniec. Po zdjęciu grupy

fotograficznej nastąpiła wycieczka do Słociny, gdzie uczestników gościnnie podejmował ks. proboszcz Malinowski. Pierwszy dzień zakończył wspólny bankiet. W niedzielę zrobiono wycieczkę do Kolbuszowej w gościnę do ks. Markiewicza, tamtejszego proboszcza i diekana. W poniedziałek uczestnicy rozjechali się ze słowami „dowidzenia w roku przyszłym u kolegi dra Kocaja w Krośnie”, który wszystkich do siebie zaprosił.

□ **Zaleszczyki**. (Wieczór Konopki). Piszą nam: Bawił tu p. Stanisław Konopka, weteran z roku 1863, dyrektor szkoły deklamacyj i dramaturgii ze Lwowa, którego praca na niwie recytatorskiej znana jest w całej Polsce. P. Konopka urządził wieczór, podczas którego wygłosił wyjątki arcydzieł naszych wieszczów. Niestety mała sala tylko do połowy była zapełniona.

□ **Nisko**. (Zabójstwo). W gminie Łętowni, w czasie bótki, jaka tam onegdaj wybuchła między włościaninami Tomaszem Baranem a Walecym Sarzynskim, ten ostatni tak silnie pobił Barana, iż ten w kilkanaście godzin później zakończył życie. Sarzyńskiego areztowała żandarmeryja i odstawiła do więzienia śledczego tutejszego sądu powiatowego.

□ **Kałuż**. (W nurtach rzeki). W tych dniach w gminie Zawadce tutejszego powiatu, zdarzył się smutny wypadek. Dwoje dzieci włościanina tamtejszego Franciszka Pawłowskiego, siedmio i czteroletnia córeczki, bawiąc się nad rzeką, wpadły do wody i z braku natychmiastowej pomocy utonęły.

□ **Brzeżany**. (Zabita przez piorun). Podczas ulewnej burzy, jaka szalała w tych dniach nad naszym miastem i okolicą zabił piorun w polu włościankę z Kuropatnik, Nastunkę Adamów, a włościanina Michała Tarasiewicza silnie poparzył. Tarasiewicza w stanie bardzo groźnym przywieziono do tutejszego szpitala.

□ **Sanok**. (Straszny wypadek). Dziesięcioletni syn właścicielki realności z Posady Sanockiej, Jan Oklejewicz, pasąc na pastwisku krowę, uwiązł naokoło siebie powróż. Nagle krowa spłoszona, poczęła biec w szalonym pędzie i ciągnęła za sobą tak długo nieostrożnego chłopca, póki nie wyzionął ducha.

□ **Kossów**. (Utonięcie). Syn włościanina z Ilici ad Żabie, 17 letni Iwan Minajluk, przechodząc onegdaj przez prywatną kładkę na Czeremoszu, pośliznął się na niej, a wpadłszy głową na dół do wezbranej wskutek deszczów rzeki, utonął.

† **Pruskie zakazy**. Regencya opolska, jak donosi „Zeit”, rozkazała okręgowym inspektorom szkolnym przypomnieć wszystkim nauczycielom zakaz udziału w towarzystwach polskich. Inspektorowie mają oznajmić nauczycielom, że nie wolno im należeć do towarzystw polskich pod jakąkolwiek istniałyby one nazwą, a w szczególności zakazuje się należenie do banków polskich. Nauczyciele, którzy przyjmują udział w towarzystwach lub bankach polskich, mają się natychmiast z nich wycofać.

○ **Wystawa w Atenach**. W stolicy Grecji otwarto 14 czerwca międzynarodową wystawę rolniczo-przemysłowo-artystyczną, która świadczy o znacznym rozwoju współczesnej Hellady w kierunku urządzeń kulturalnych i wzrastającym przemysle rodzimym.

○ **W Bregencji** zastrzelił się dyrektor tamtejszej szkoły handlowej Alwin Hauser.

○ **Ważnego wynalazku** dokonał w Wiedniu w dziedzinie patologii eksperymentalnej dr. Gärtner, któremu udało się zapomocą rz. pulsokontrolora zredukować do „minimum” niebezpieczeństwo, grożące chorym na serce przy narkozie.

○ **Do łoża papieża** zamierzone było powołanie z Wiednia tamtejszego starszego lekarza miejskiego, dra Karola Diema, wynalazcy aparatu inhalacyjnego „Pneumo” (zapomocą materji kwasu), o którym w swoim czasie wyrazić się miał z wielkim uznaniem dr. Lapponi. Wczoraj wieczorem nuncjatura wiedeńska zawiadomiła dra Diema, że wyjazd jego do Rzymu jest już zbędny.

○ **Bebel** odziedziczył ponownie 400.000 marek po zmarłym w Monachium bawarskim poruczniku Kollmanie, który doznał mial od znanego socjalisty niemieckiego wielkich przysług osobistych. Bebel gotów spadek przyjąć pod warunkiem, że rodzina Kollmana, (której stan majątkowy postanowił zbadać) nie uczuje się pokrzywdzoną tym zapisem.

○ **W Salonie Latoura** przy ul. Trzeciego maja wystawiono obecnie nieznaną a bardzo zajmującą portret damy (z roku 1882) pendzla Jacka Malczewskiego (w rodzaju „portretu żony, jako narzeczonej” znanego z wystawy zbiorowej), nadto ładną akwarelę myśliwską dyr. Falata oraz znakomity krajobraz ukraiński prof. Stanisławskiego. Dzieła te są do nabycia. Wystawa Goyi nieodwołalnie zamknięta już zostanie z początkiem przyszłego tygodnia. Następną, niezwykle zajmującą wystawę jednego z malarzy lwowskich zapowiedzą afisze.

Obchód ku czci T. T. Jeża.

W dniu 5 b. m. kolonia fryburska i berneńska wspólnymi siłami urządziły obchód dla uczczenia zasług T. T. Jeża w 50-tą rocznicę Jego politycznej i literackiej działalności.

Obchód odbył się w Guin, pod Fryburgiem. Słowo wstępne w pięknej przemówieniu wygłosił prezes kolonii fryburskiej, a następnie jeden z członków kolonii berneńskiej wypowiedział obszerny od-

czyt, obejmujący ważniejsze momenty z życia czcigodnego pułkownika. Prelegent w odczycie swym podniósł niezachwiany hart i energię, cechującą całą działalność T. T. Jeża, poczynając od lat najmłodszych, od procesu szkolnego w Niemirowie, aż do dni dzisiejszych; przedstawił w należytem świetle zasługi Jego dla sprawy narodowej i tę wielką, bezgraniczną miłość dla kraju, jaka jest każdej myśli Jego podstawą, wreszcie osobę tego naszego największego bojownika za sprawę narodową przyrównał do latarni morskiej, która światłem swoim wskazuje drogę do ratunku i daje nadzieję tym, którzy drogę zgubili, lub zatracili nadzieję, a latarnia ta, mówi prelegent na silnej, z granitu szczerego, stać musi podstawie, skoro pomimo burz tyłu i nieszczęść, wciąż jeszcze jasnym, rzeźbys, wspanialszym, przyswieca nam blaskiem. Odczyt zakończony został życzeniem, które jest całego ogółu polskiego życzeniem, aby Jeż długie, długie jeszcze lata był naszym przewodnikiem, był naszym wzorem żołnierza-obywatela.

Odczyt nagrodzono sutymi oklaskami, poczem uchwalono odpowiedni adres, który po podpisaniu przez wszystkich uczestników obchodu, wysłany został czcigodnemu jubilatowi do Zurychu.

Początkowo był zamiar zaproszenia Go na tę uroczystość, lecz zaniechano tego zamiaru ze względu na odległość i utrudnienie z tego powodu wśród obecnych na obchodzie zauważyliśmy profesorów uniwersytetu z Berna i Fryburga i wiele osób nie należących do towarzystw polskich, berneńskiego i fryburskiego.

Kącik humorystyczny.

A.: Podobno twój bogaty wuj zamyśla dać się spalić po śmierci?

B.: Tak, ale mu wcale nie pilno.

— Biedny Iks ma swoje kłopoty?

— Jakże? przecie on workami pieniądze zbija!

— Tak, ale worki w ostatnich czasach ogromnie podrożały.

— Pamiętasz Edziu, kto to mieszkał w raju?

— O doskonale mam! Państwo Adamowie.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 11 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 660.50. Akcje węgier. Zakładu kredytowego 731.50. Akcje anglo-banku 274.—, Akcje Unionbanku 524.—, Akcje Länderbanku 411.25, Akcje Bankvereinu 483.75, Akcje Bodencredit 921.—, Akcje gal. Banku hipotecznego 536.—, Akcje kolei państwowych 665.25, Akcje kolei południowych 82.50, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 412.—, Akcje kolei półn. 5410 Akcje kolei czern. —.—, Akcje Alpinu 369.50, Akcje Rima Muranyi 465.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1642.—, Akcje Fabryk broni 348.—, Akcje tureckie tytoniowe 354.—, Oblig. węg. ind. 98.60, Renta majowa 100.50, Austr. Renta koronowa 100.60, Węg. Renta koronowa 99.35, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.50, 4 proc. listy Banku kraj. 58.75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.25, 4 proc. listy Banku hip. 98.—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101.—, 5 proc. listy Banku hip. 111.90, 4 proc. Gal. Obligacji propinac. 100.—, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.15, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 98.25, Losy tureckie 119.75, Mark. 117.42, Ruble 253.—, Kredyty —.—, Alpinu —.—, Węg. kred. —.—, Unionbank —.—, Kolej państw —.—

Uspokojenie: osłabione z powodu niepogody podczas żniw i niskiej zagranicy, kursa jednak tylko miernie się obniżył.

Berlin, 11 lipca. Przy zamknięciu wczorajszemu giełdy: Kredyty 207.50, Staatsbahny 142.30, Disconto Comandit 186.10, Berlin Tow. handl. 153.40, Laura 213.10, Bohumery 171.90, Kolej półn. wschodnio-Pruska —.—, Ruble za gotówkę 216.—, Kolej warsz.-wied. 166.40, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna —.—, Losy tureckie 130.25, Renta włoska —.—, „Harpener” kopalnia węgla 177.—, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacya 378.50 Lombardy 17.80, Kolej Henry 105.25, Niemiecki bank narodowy 119.10, Kanada Proferred 121.—, Akcje żeglugi hamburskiej 101.25, Kurs warszawski 215.85.

Budapeszt, 11 lipca. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 120.50, Węgierska renta koronowa 99.30 Węgierski bank kredytowy 713.50, Węgierski bank dla przem. i handlu —.—, Węg. bank hipoteczny 517.50, Węg. bank eskontowy 450.—, Austriacki bank kredytowy 660.—, Rima Murany 465.50, Budapeszt kolej miejska 605.—, Kolej południowa 70.—, Austr.-węg. kolej Państw. 665.50.

Tendencja bez chęci.

Berlin, 11 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. węgierska renta złota —.—, Węgierska renta koronowa 99.90, Austr. akcje kredytowe 207.50, Staatsbahny 142.30 Lombardy 17.80, Disconto Comandit —.—, Ruble 216.—. Tendencja słabsza.

Frankfurt, 11 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 100.75, Austr. renta srebrna 100.70, Austr. renta złota —.—, Austr. akcje kredytowe 207.50, Staatsbahny 142.25, Lombardy 17.90, 4 pr. austr. renta koronowa 89.40. Tendencja mdła.

Paryż, 11 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna 3 proc. Francuska Renta 97.62, 4 proc. renta Włoska 102.20 Nowe tureckie Konsolle 34.42, Renta egipska —.—, Renta turecka lit. c. —.—, B. —.—, Ottomany 590.—, Tureckie losy 126.75, Chartered 71.—, Deber 508.—, Lancaster —.—, Rio-Tinto 11.60 Renta bułgarska —.—, Renta rumuńska z r. 1890 —.—, Renta rumuńska z r. 1896 —.—, Pożyczka grecka —.—, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 89.07, Tendencja mdła.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 10 lipca. Pszenica na kwiecień kor. —.— do —.—, Pszenica na maj —.— do —.—, Pszenica na paźdź. 7.38 do 7.39, Żyto na kwiecień —.— do —.—, Żyto na październik 6.32 do 6.33, Owies na kwiecień —.— do Kukur. na maj 1904 r. 5.19 do 5.20, Owies na październik 5.36 do 5.37, Kukurudza na sierp. 6.37 o 6.38, Kukurudza na wrzesień 6.37 do 6.38, Kukurudza na lipiec 6.38 do 6.39, Rzepak na sierpień 11.45 do 11.55. Pogoda: deszcz.

OBOK SZCZĘŚCIA.

61) POWIEŚĆ.

Przez

Alinę Świderską.

— Nie, Stachu, ja nie znoję, żebyś tak o niej mówił. Ty jej widocznie jeszcze nie znasz. To jest najszlachetniejsza, najsubtelniejsza...

— Najładniejsza, — wtrącił pan Stanisław.

— Więc cóż stąd, że najładniejsza, — zagniewała się pani Wanda przez łyż, które u niej zawsze przychodziły z wielką łatwością, — czy to według ciebie ładna kobieta nie może pozostać uczciwą?

— „De grâce“, Wandziu, nie bądź taka tragiczna. Mnie z pewnością niemniej niż tobie żal Łuci, bo ją zawsze bardzo lubiłem, ale swoją drogą sama sobie nawarzyła piwa i nam w dodatku, to już Bóg wie za co.

— Jak to, nam? — zadziwiła się pani Wanda.

— Przyjemnie mieć te wszystkie skandale w rodzinie, — burknął Korczewski i urwał, bo zapukano do pokoju.

— A, pan Jerzy, — ucieszyła się jego żona na widok Barwińskiego, który wtaczał się do numeru hotelowego z miną nie wróżącą nic dobrego, — jakże to dobrze, że pan do nas przychodzi. Tak żałowałem, że mój mąż pana nie zastał!

Barwiński mruknął coś niezrozumiałego i usiadł sapiąc ciężko i poglądając przenikliwym wzrokiem na pana Stanisława.

— Widział pan już Łucję po powrocie z Włoch? — podtrzymywała rozmowę w dalszym ciągu pani Wanda.

— Nie, pani, byłem u pani Edmundowej, ale jej nie zastałem.

— Wie pan, że w Rzymie dostała febrę i tak okropnie zmizerniała, że patrzeć przykro. Cierę ma żółtą, ziemistą, oczy jak u upiora, postarzała się poprostu o dziesięć lat.

Barwiński ze wściekłością przygryzał wargi.

— Powiedz mi, mój kochany, — zaczął Korczewski, pokrywając zmieszanie wesołą, blagierowaną pewnością tonu, — powiedz mi, proszę cię, co to znów za historia z tym Bystrzycem?

— Jaka historia?

— Nie słyszałeś? Czy być może? My od wczoraj ledwie jesteśmy w Krakowie, a już z pięć osób mówiło nam o tem.

— Ja nie mam stosunków z damskimi biurami informacji, więc w zakresie plotek bywam wogóle bardzo ciemny, — burknął malarz tonem, w którym huczały echa grożącej burzy.

Pani Stachowa niespokojnie poruszyła się na krześle.

— Tu nie chodzi o żadne damskie biura, — odparł jej mąż niecierpliwie, — ale o rzecz daleko poważniejszą. Tyś podobno wprowadził do Łuci Bystrzycę, malarza.

— Ja, naturalnie, za pozwoleniem pani Edmundowej.

— Znasz go dobrze?

— Poznałem go zeszłej jesieni tu, w Krakowie, gdy przywiózł swoje obrazy na naszą wystawę.

— Ach!... — wykrzyknęła nagle pani Stachowa, — to o nim była mowa, jak ja tu byłam na imieniny Łuci?

Barwiński ściągnął brwi, przypominając sobie:

— Może być.

— Twojem zdaniem to porządny człowiek?

— Bardzo sympatyczny. Bardzo sympatyczny, powtórzył swoim zwyczajem.

— Bo, widzi pan, w tej waszej cyganerii to podobno można być sympatycznym, a mimo to... — próbowała się wnieść pani Wanda, lecz mąż pominął jej odezwanie zupełnie, jak pomija się szczebiot małego dziecka i pytał dalej:

— Ale słowem dżentelman? Bo... nie potrzebuje ci objaśniać, sam pewno wiesz doskonale...

— Ale co takiego? — ryknął nagle Barwiński jak zbudzony lew, — że spotkał się raz w Rzymie z twoją bratową i poszedł z nią razem na Duse? Więc gdyby twoja żona znalazła się przypadkiem sama w obcym mieście, ja nie mógłbym jej towarzyszyć raz do teatru, nie będąc jej uwodzicielem?

Na dźwięk tego strasznego słowa, pani Wanda ujawniła żywe cierpienie.

— Przepraszam panią — zwrócił ku niej swą furę rozjuszony Barwin — czy mamy rozmawiać stylem pani Boquel? Dobrze, ale w takim razie obierzmy inny temat.

— Moja Wandziu, gdybyś ty mogła nam nie przeszkadzać — odezwał się rozdrażnionym tonem pan Stach do biednej ofiary, — przyznaj, mój kochany, że Łucia nie znalazła się przypadkiem w obcym mieście, tylko umyślnie tam sama pojechała.

— No, to jest rzeczywiście oryginalna sytuacja, żebym ja przed państwem miał występować w obronie waszej własnej bratowej. To jest bardzo oryginalne — powtórzył z rosnącą pasją — i... czort bierz to wszystko razem — zakonkludował z większą energią niż logiką.

(C. d. n.)

Sensacyjne nowości

literatury współczesnej.

O. Hauch. „Tajemnica pewnej rodziny polskiej“, z oryginału duńskiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa. 8-ka duża, str. 232, ozd. brosz. cena kor. 1.20.

Marcelli Prevost. „Szczęście w małżeństwie“, tłumaczyła Anastazyja Świderska. 8-ka duża, str. 115, ozd. brosz., cena kor. 0.60.

Zora. „Drogami życia“, powieść współczesna, 8-ka duża, str. 178, ozd. brosz., cena kor. 1.20.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, lub wprost w Administracji „Słowa Polskiego“ Lwów, Chorążczyzna 17-19.

Za zaliczką z powodu znaczniejszych kosztów przesyłek nie wysyłamy. — Na przesyłkę pocztową w opasce zwykłej nadsyłać należy po 10 hal. więcej. Opaska polecona kosztuje o 25 halerzy drożej. Kto nadeszle 3 korony do naszej Administracji, otrzyma wszystkie trzy tomy franco. 3408

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Wyszła z pod prasy i jest do nabycia we wszystkich księgarniach trzutomowa powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV w.

== T. T. Jeza == 5243

„OBYT“

Z portretem autora. — Wydanie jubileuszowe, na dochód autora.

Cena trzech tomów 6 kor.

Skład główny w Administr. Słowa Polskiego.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Specjalista chorób nerwowych 5641

Dr. Mieczysław Świtalski
ordynuje od 3—5, ul. Akademicka 11, parter nalewo.

Topolnica

w powiecie starsamborskim, stacya klimatyczna w podgórzu karpackiem orzeźwiający kąpiele. W pensjonacie całe utrzymanie, mieszkanie i usługa dziennie kor. 4 od osoby.

Adres: Rudniczy, Topolnica p. Łopuszanka Chomina. 5638 4-1

Grand Salon Fryzjerski!

W Pasażu Hausmana został powiększony i z największym komfortem urządzony. Wprowadziliśmy również po odbyciu specjalnych studyów we Wiedniu „Nowość“ **Czyszczenie paznokci (Manikur).** 5809 3-1 Z poważaniem S. Gläsel.

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 9 lipca 1903.

Kursy o ile inaczej nie podano, obliczone są za 100 koron nominaln. wartości i za gotówkę

Ogólny dług państwa.	%	placa	zadaje
Emisja 1890	4 1/2	100	100
Emisja 1891	4 1/2	100	100
Emisja 1892	4 1/2	100	100
Emisja 1893	4 1/2	100	100
Emisja 1894	4 1/2	100	100
Emisja 1895	4 1/2	100	100
Emisja 1896	4 1/2	100	100
Emisja 1897	4 1/2	100	100
Emisja 1898	4 1/2	100	100
Emisja 1899	4 1/2	100	100
Emisja 1900	4 1/2	100	100
Emisja 1901	4 1/2	100	100
Emisja 1902	4 1/2	100	100
Emisja 1903	4 1/2	100	100
Emisja 1904	4 1/2	100	100
Emisja 1905	4 1/2	100	100
Emisja 1906	4 1/2	100	100
Emisja 1907	4 1/2	100	100
Emisja 1908	4 1/2	100	100
Emisja 1909	4 1/2	100	100
Emisja 1910	4 1/2	100	100
Emisja 1911	4 1/2	100	100
Emisja 1912	4 1/2	100	100
Emisja 1913	4 1/2	100	100
Emisja 1914	4 1/2	100	100
Emisja 1915	4 1/2	100	100
Emisja 1916	4 1/2	100	100
Emisja 1917	4 1/2	100	100
Emisja 1918	4 1/2	100	100
Emisja 1919	4 1/2	100	100
Emisja 1920	4 1/2	100	100
Emisja 1921	4 1/2	100	100
Emisja 1922	4 1/2	100	100
Emisja 1923	4 1/2	100	100
Emisja 1924	4 1/2	100	100
Emisja 1925	4 1/2	100	100
Emisja 1926	4 1/2	100	100
Emisja 1927	4 1/2	100	100
Emisja 1928	4 1/2	100	100
Emisja 1929	4 1/2	100	100
Emisja 1930	4 1/2	100	100
Emisja 1931	4 1/2	100	100
Emisja 1932	4 1/2	100	100
Emisja 1933	4 1/2	100	100
Emisja 1934	4 1/2	100	100
Emisja 1935	4 1/2	100	100
Emisja 1936	4 1/2	100	100
Emisja 1937	4 1/2	100	100
Emisja 1938	4 1/2	100	100
Emisja 1939	4 1/2	100	100
Emisja 1940	4 1/2	100	100
Emisja 1941	4 1/2	100	100
Emisja 1942	4 1/2	100	100
Emisja 1943	4 1/2	100	100
Emisja 1944	4 1/2	100	100
Emisja 1945	4 1/2	100	100
Emisja 1946	4 1/2	100	100
Emisja 1947	4 1/2	100	100
Emisja 1948	4 1/2	100	100
Emisja 1949	4 1/2	100	100
Emisja 1950	4 1/2	100	100
Emisja 1951	4 1/2	100	100
Emisja 1952	4 1/2	100	100
Emisja 1953	4 1/2	100	100
Emisja 1954	4 1/2	100	100
Emisja 1955	4 1/2	100	100
Emisja 1956	4 1/2	100	100
Emisja 1957	4 1/2	100	100
Emisja 1958	4 1/2	100	100
Emisja 1959	4 1/2	100	100
Emisja 1960	4 1/2	100	100
Emisja 1961	4 1/2	100	100
Emisja 1962	4 1/2	100	100
Emisja 1963	4 1/2	100	100
Emisja 1964	4 1/2	100	100
Emisja 1965	4 1/2	100	100
Emisja 1966	4 1/2	100	100
Emisja 1967	4 1/2	100	100
Emisja 1968	4 1/2	100	100
Emisja 1969	4 1/2	100	100
Emisja 1970	4 1/2	100	100
Emisja 1971	4 1/2	100	100
Emisja 1972	4 1/2	100	100
Emisja 1973	4 1/2	100	100
Emisja 1974	4 1/2	100	100
Emisja 1975	4 1/2	100	100
Emisja 1976	4 1/2	100	100
Emisja 1977	4 1/2	100	100
Emisja 1978	4 1/2	100	100
Emisja 1979	4 1/2	100	100
Emisja 1980	4 1/2	100	100
Emisja 1981	4 1/2	100	100
Emisja 1982	4 1/2	100	100
Emisja 1983	4 1/2	100	100
Emisja 1984	4 1/2	100	100
Emisja 1985	4 1/2	100	100
Emisja 1986	4 1/2	100	100
Emisja 1987	4 1/2	100	100
Emisja 1988	4 1/2	100	100
Emisja 1989	4 1/2	100	100
Emisja 1990	4 1/2	100	100
Emisja 1991	4 1/2	100	100
Emisja 1992	4 1/2	100	100
Emisja 1993	4 1/2	100	100
Emisja 1994	4 1/2	100	100
Emisja 1995	4 1/2	100	100
Emisja 1996	4 1/2	100	100
Emisja 1997	4 1/2	100	100
Emisja 1998	4 1/2	100	100
Emisja 1999	4 1/2	100	100
Emisja 2000	4 1/2	100	100
Emisja 2001	4 1/2	100	100
Emisja 2002	4 1/2	100	100
Emisja 2003	4 1/2	100	100
Emisja 2004	4 1/2	100	100
Emisja 2005	4 1/2	100	100
Emisja 2006	4 1/2	100	100
Emisja 2007	4 1/2	100	100
Emisja 2008	4 1/2	100	100
Emisja 2009	4 1/2	100	100
Emisja 2010	4 1/2	100	100
Emisja 2011	4 1/2	100	100
Emisja 2012	4 1/2	100	100
Emisja 2013	4 1/2	100	100
Emisja 2014	4 1/2	100	100
Emisja 2015	4 1/2	100	100
Emisja 2016	4 1/2	100	100
Emisja 2017	4 1/2	100	100
Emisja 2018	4 1/2	100	100
Emisja 2019	4 1/2	100	100
Emisja 2020	4 1/2	100	100
Emisja 2021	4 1/2	100	100
Emisja 2022	4 1/2	100	100
Emisja 2023	4 1/2	100	100
Emisja 2024	4 1/2	100	100
Emisja 2025	4 1/2	100	100
Emisja 2026	4 1/2	100	100
Emisja 2027	4 1/2	100	100
Emisja 2028	4 1/2	100	100
Emisja 2029	4 1/2	100	100
Emisja 2030	4 1/2	100	100
Emisja 2031	4 1/2	100	100
Emisja 2032	4 1/2	100	100
Emisja 2033	4 1/2	100	100
Emisja 2034	4 1/2	100	100
Emisja 2035	4 1/2	100	100
Emisja 2036	4 1/2	100	100
Emisja 2037	4 1/2	100	100
Emisja 2038	4 1/2	100	100
Emisja 2039	4 1/2	100	100
Emisja 2040	4 1/2	100	100
Emisja 2041	4 1/2	100	100
Emisja 2042	4 1/2	100	100
Emisja 2043	4 1/2	100	100
Emisja 2044	4 1/2	100	100
Emisja 2045	4 1/2	100	100
Emisja 2046	4 1/2	100	100
Emisja 2047	4 1/2	100	100
Emisja 2048	4 1/2	100	100
Emisja 2049	4 1/2	100	100
Emisja 2050	4 1/2	100	100
Emisja 2051	4 1/2	100	100
Emisja 2052	4 1/2	100	100
Emisja 2053	4 1/2	100	100
Emisja 2054	4 1/2	100	100
Emisja 2055	4 1/2	100	100
Emisja 2056	4 1/2	100	100
Emisja 2057	4 1/2	100	100
Emisja 2058	4 1/2	100	100
Emisja 2059	4 1/2	100	100
Emisja 2060	4 1/2	100	100
Emisja 2061	4 1/2	100	100
Emisja 2062	4 1/2	100	100
Emisja 2063	4 1/2	100	100
Emisja 2064	4 1/2	100	100
Emisja 2065	4 1/2	100	100
Emisja 2066	4 1/2	100	100
Emisja 2067	4 1/2	100	100
Emisja 2068	4 1/2	100	100
Emisja 2069	4 1/2	100	100
Emisja 2070	4 1/2	100	100
Emisja 2071	4 1/2	100	100
Emisja 2072	4 1/2	100	100
Emisja 2073	4 1/2	100	100
Emisja 2074	4 1/2	100	100
Emisja 2075	4 1/2	100	100
Emisja 2076	4 1/2	100	100
Emisja 2077	4 1/2	100	100
Emisja 2078	4 1/2	100	100
Emisja 2079	4 1/2	100	100
Emisja 2080	4 1/2	100	100
Emisja 2081	4 1/2	100	100
Emisja 2082	4 1/2	100	100
Emisja 2083	4 1/2	100	100
Emisja 2084	4 1/2	100	100
Emisja 2085	4 1/2	100	100
Emisja 2086	4 1/2	100	100
Emisja 2087	4 1/2	100	100
Emisja 2088	4 1/2	100	100
Emisja 2089	4 1/2	100	100
Emisja 2090	4 1/2	100	100
Emisja 2091	4 1/2	100	100
Emisja 2092	4 1/2	100	100
Emisja 2093	4 1/2	100	100
Emisja 2094	4 1/2	100	100
Emisja 2095	4 1/2	100	100
Emisja 2096	4 1/2	100	100
Emisja 2097	4 1/2	100	100
Emisja 2098	4 1/2	100	100
Emisja 2099	4 1/2	100	100
Emisja 2100	4 1/2	100	100
Emisja 2101	4 1/2	100	100
Emisja 2102	4 1/2	100	100
Emisja 2103	4 1/2	100	100
Emisja 2104	4 1/2	100	100
Emisja 2105	4 1/2	100	100
Emisja 2106	4 1/2	100	100
Emisja 2107	4 1/2	100	100
Emisja 2108	4 1/2	100	100
Emisja 2109	4 1/2	100	100
Emisja 2110	4 1/2	100	100
Emisja 2111	4 1/2	100	100
Emisja 2112	4 1/2	100	100
Emisja 2113	4 1/2	100	100
Emisja 2114	4 1/2	100	100
Emisja 2115	4 1/2	100	100
Emisja 2116	4 1/2	100	100
Emisja 2117	4 1/2	100	100
Emisja 2118	4 1/2	100	100
Emisja 2119	4 1/2	100	100
Emisja 2120	4 1/2	100	100
Emisja 2121	4 1/2	100	100
Emisja 2122	4 1/2	100	100
Emisja 2123	4 1/2	100	100
Emisja 2124	4 1/2	100	100
Emisja 2125	4 1/2	100	100
Emisja 2126	4 1/2	100	100
Emisja 2127	4 1/2	100	100
Emisja 2128	4 1/2	100	100
Emisja 2129	4 1/2	100	100
Emisja 2130	4 1/2	100	100
Emisja 2131	4 1/2	100	100
Emisja 2132	4 1/2	100	100
Emisja 2133	4 1/2	100	100
Emisja 2134	4 1/2	100	100
Emisja 2135	4 1/2	100	100
Emisja 2136	4 1/2	100	100
Emisja 2137	4 1/2	100	100
Emisja 2138	4 1/2	100	100
Emisja 2139	4 1/2	100	100
Emisja 2140	4 1/2	100	100
Emisja 2141	4 1/2	100	100
Emisja 2142	4 1/2	100	100
Emisja 2143	4 1/2	100	100
Emisja 2144	4 1/2	100	100
Emisja 2145	4 1/2	100	100
Emisja 2146	4 1/2	100	100
Emisja 2147	4 1/2	100	100
Emisja 2148	4 1/2	100	100
Emisja 2149	4 1/2	100	100
Emisja 2150	4 1/2	100	100
Emisja 2151	4 1/2	100	100
Emisja 2152	4 1/2	100	100
Emisja 2153	4 1/2	100	100
Emisja 2154	4 1/2	100	100
Emisja 2155	4 1/2	100	100
Emisja 2156	4 1/2	100	100
Emisja 2157	4 1/2	100	100
Emisja 2158	4 1/2	100	100
Emisja 2159	4 1/2	100	100
Emisja 2160	4 1/2	100	100
Emisja 2161	4 1/2	100	100
Emisja 2162	4 1/2	100	100
Emisja 2163	4 1/2	100	100
Emisja 2164	4 1/2	100	100
Emisja 2165	4 1/2	100	100
Emisja 2166	4 1/2	100	100
Emisja 2167	4 1/2	100	100
Emisja 2168	4 1/2	100	100
Emisja 2169	4 1/2	100	100
Emisja 2170	4 1/2	100	100
Emisja 2171	4 1/2	100	100
Emisja 2172	4 1/2	100	100
Emisja 2173	4 1/2	100	100
Emisja 2174	4 1/2	100	100
Emisja 2175	4 1/2	100	100
Emisja 2176	4 1/2	100	100
Emis			